

## Wielkie Święto Wolontariuszy i Świętego Mikołaja

5 grudnia w Szkole Podstawowej w Olszynch mogliśmy obserwować prawdziwy zlot Aniołów. Tę niezwykłą uroczystość tradycyjnie rozpoczęła Msza Święta celebrowana przez ks. Sylwestra Cabałę, Władysława Sobczyńskiego i Stanisława Bąka. Po uroczystej Eucharystii przyszedł czas na wyróżnienia. Pani Barbara Duran wręczyła medale Wolontariusza Roku, które otrzymali Karolina Niziołek oraz przebywająca w Londynie Katarzyna Marszałek. Na wyróżnienie zasłużył również Tomasz Karaś, który od kilku lat pracuje na rzecz osób i dzieci niepełnosprawnych.

Bardzo wzruszającym akcentem całej uroczystości były podziękowania Rodziców dzieci - podopiecznych Stowarzyszenia, skierowane do Pani Basi Duran. Jak wiele jej zawdzięczają, wiedzą tylko oni sami i ich dzieci. Choć czasem wygląda, jak poszarpany Anioł, z potarganymi skrzydłami, z wyrwanymi piórami... to i tak frunie dalej, a uskrzydla ją każdy uśmiech, każda łza, każdy mały, potrzebujący człowieczek. *„Gdyby każdy z nas mógł być Aniołem, nie brakowałoby ich na Ziemi...”* - pisała Dorota Terakowska w powieści *„Tam, gdzie spadają Anioły”*. Jeden taki Anioł, na szczęście, spadł blisko nas...

Po szeregu podziękowań, przyszedł czas na gwiazdę wieczoru- Świętego Mikołaja, który wjechał do sali w anielskim orszaku. Uśmiechy na twarzach dzieci najlepiej oddawały wagę tej chwili. Mikołaj serdecznym gestem obdarowywał zgromadzonych podopiecznych Stowarzyszenia oraz wszystkie przybyłe na tę uroczystość dzieci. Po prezentach Mikołaj porwała wszystkich do wspólnej zabawy. Piosenki, polonez, ...radości co niemiara!

Wszystko co dobre kiedyś się kończy... więc i Mikołaj musiał odjechać. Ale to nie był koniec zabawy. Do akcji wkroczyli **wodzireje z K&G Strefa Dobrej Rozrywki**, którzy bawili wszystkich „do utraty tchu”.

Niezwykłą aurę mają te spotkania. Tylu ludzi dobrej woli w jednym miejscu, tylu potrzebujących pomocy i serca. Wszyscy, którzy przybyli na tę uroczystość, zrobili to z potrzeby serca, nie po to, aby się pokazać, „odfajkować” dobry uczynek na swej nieskazitelnej biografii, ale aby być dla innych, chociaż przez chwilę. Bo tak niewiele potrzeba- popchać wózek, potrzymać za rękę, podać ciastko, złapać balonik...

Kto potrzebuje takich spotkań najbardziej? Chyba Rodzice osób niepełnosprawnych, bo mogą chociaż na chwilę powierzyć swoje pociechy wolontariuszom i opiekunom, którzy postarają

się wywołać uśmiech na ich twarzach, a oni sami, ten krótki czas mogą poświęcić sobie, porozmawiać, uśmiechnąć się, odetchnąć od trudów dnia codziennego.

To był wyjątkowy dzień, wyjątkowe święto, wyjątkowych ludzi.

Bożena Brzęczek

### **Mikołajkowe szaleństwo oczami Wolontariuszy**

W naszej szkole we wtorek odbyły się mikołajki zarówno dla niepełnosprawnych jak i dla nas – wolontariuszy. Jednym słowem radość, szaleństwo, taniec i śmiech. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą o godzinie 17:00. Niepełnosprawne dzieci razem z wolontariuszami zanosły na ołtarz dary. Po mszy przybył najbardziej wyczekiwany gość – Święty Mikołaj. Wszystkie dzieci dostały prezenty. Później uczył on dzieci i wolontariuszy tańczyć poloneza. Gdy pożegnaliśmy Mikołaja na salę radosnym krokiem wszedł wodzirej. Był on atrakcją dla dzieci, młodzieży, a także dla dorosłych. Wszyscy świetnie się z nim bawiliśmy. Wolontariusze i Pani Barbara Duran przygotowali niespodziankę, na której do wygrania były muffinki i drobny upominek, główne nagrody to: duży pluszak, suszarka do włosów, pendrive, małe misie z logo fundacji itp. Na stołach przygotowano poczęstunek dla gości. Około godziny 20:30 impreza się zakończyła. Wolontariusze zostali do pomocy, a zaproszeni goście wrócili do swoich domów. Wszyscy zakończyli dzień we wspaniałych humorach.

Anna Cygnar i Julia Mikos kl. II

**„Patrzyło na to wielu nie wielu zobaczyło,bo żeby dostrzec cuda, trzeba mieć w sobie miłość. Bo żeby dostrzec piękno i umieć się nim wzruszyć, pięć zmysłów to za mało, do tego trzeba duszy”**

Tak to prawda, ten wieczór naprawdę był wyjątkowy, wyjątkowe święto dla wyjątkowych ludzi - rodziców, podopiecznych, wolontariuszy, nauczycieli, opiekunów kapłanów, ludzi dobrej woli czyli Aniołów Miłości. Każde spotkanie z podopiecznymi rozpoczynamy Eucharystią, podczas której nasze Anioły Miłości mogą czynnie uczestniczyć, są w tym czasie wyjątkowe, najważniejsze, bo przecież Eucharystia jest przede wszystkim sakramentem miłości. Jest ujawnieniem dobroci i miłosierdzia Bożego, bo Chrystus nie tylko daje nam swoje łaski, ale Samego, aby pozostać zawsze z nami i zjednoczyć nas z Sobą w celu przemienienia nas w Siebie. Dziękuję Bogu, że ciągle zsyła nam Aniołów, pomocników, by łatwiej nam było stawać się Jego narzędziem, posyła nas z ogromną siłą by mocniej oddziaływać i ukazywać Boże wartości. Czyńmy to nawzajem proszę... Takimi wysłannikami w akcji „**I TY MOŻESZ ZOSTAĆ ŚW. MIKOŁAJEM**” stali się: najmłodsze dzieci z przedszkola z Szerzyn na czele z Panią dyrektorką i nauczycielkami, uczniowie, rodzice i grono pedagogiczne z szkół Swoszowej, Rzepiennika Suchego i Żurowej oraz Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa z Szerzyn. Dziękuję gronu pedagogicznemu, pracownikom oraz Radzie Rodziców, dyrektorowi szkoły w Olszynie Panu Stanisławowi Koziolowi, za wielkie serce i otwarte drzwi naszej szkoły, zawsze jest otwarty na nasze działania i obecny na naszych

spotkaniach. Również z nami był obecny wójt gminy Rzepiennik Strzyżewski Pan Marek Karaś, oraz burmistrz Tuchowa Pan Adam Drogoś z żoną Teresą, za co nasi podopieczni i ich rodzice są im bardzo wdzięczni, czują, że ich świat nie jest obojętny ludziom znaczącym w środowisku w którym mieszkają. Rodzice są skrzydłami swoich aniołków, można to zauważyć na każdym spotkaniu, koncercie jak się angażują, przeżywają ich sukcesy, bo żeby dostrzec piękno.... do tego trzeba duszy. Jak mówią rodzice „ **pani Basiu, dla takich chwil warto żyć**” Na szczególne podziękowanie zasługują WOLONTARIUSZE, uczniowie naszej szkoły, którzy jak aniołowie są z nami wszędzie dzień i w nocy, bo aniołowie przecież nie śpią. Do grona naszych aniołów dołączyli również kapłani ks. Prałat Stanisław Bąk, ks. Władysław Sobczyński oraz Sylwester Cabała CSsR z nowicjuszami z Góry Tabor w Lubaszowej oraz organista z Żurowej Pan Szczepan Duda, Bóg zapłać Wam za wrażliwość serca.

Bardzo ważne jest by troska o drugiego człowieka była doświadczeniem miłości i z potrzeby serca, dlatego nie zapominajmy o swoich najbliższych, pozwolę napisać list, który otrzymał św. Mikołaj, być może od naszego dziecka.

„Wiem św. Mikołaju! są ważniejsze sprawy,  
Od Simsów pod choinkę, klocków do zabawy,  
Kolejki elektrycznej, która pędzi aż miło,  
I proszę, aby klasówki z języka polskiego nie było.  
Wiem o tym doskonale i nie o to proszę –  
Zabawek mam już chyba ze dwa wielkie kosze-  
Nie chce też komputera – dosyć z tym ambarasu!  
Spraw lepiej, by mój tata znów miał więcej czasu.  
Bym w piłkę mógł z nim pograć, pojeździć rowerem,  
W żaglówce sięść wygodnie i bawić się sterem,  
By jego starą wędką – tak jak w zeszłym roku-  
Pstrągi mógł w rzece łowić w ciszy i o zmroku.  
Wyłącz mu telefon i zabierz laptopa,  
Niechże mu wreszcie spokój da cała Europa!  
Niech się nigdzie nie spieszy, uśmiecha do Mamy,  
A nie siedzi przy kawie WIECZNIE ZATROSKANY”

Barbara Duran